



Gazetka Szkolna I LO im. Księżnej Elżbiety w Szczecinku

Jak ferie spędzili nasi nauczyciele?



Co skrywa nasz szkolny strych?

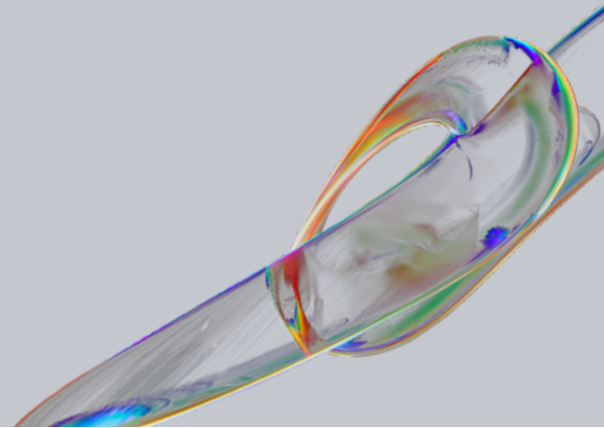
Studniówki naszych nauczycieli

i wiele więcej...



SPIS TRESCI

Czy miłość jest ważna?	2
Miłosny tor przeszkód.....	3
Studniówka 2023.....	4
Szybkie strzały.....	5
Miłość rośnie wokół nas.....	6
Co zawdzięcza gazetce poprzednia redaktor?	7-8
Pocztówka z ferii.....	9
Studniówka oczami dawnych lat....	10-11
Co skrywa strych naszego liceum?	11
Zdjęcia ze szkolnego strychu.....	12-13
Kącik muzyczny, nasze polecenia.....	15



Czy miłość jest ważna?

Wiele ludzi na pewno zastanawiało się nie raz, nie dwa, dlaczego miłość potrafi odgrywać tak ważną rolę w naszym życiu. Uważa się, że podstawowym składnikiem miłości jest: akceptacja, wyrozumiałość, troska i bycie z drugą osobą na dobre i na złe. Ciężko zaprzeczyć, że są to rzeczy, które pomagają człowiekowi w relacji i wywołują u niego szczęście. Myślę, że podświadomie każdy pragnie być kochanym, akceptowanym i zrozumiałym pod każdym względem. Prawdziwa miłość powoduje, że człowiek wzrasta, pracuje nad sobą, staje się coraz lepszy. Prawdziwe uczucie to trwała solidna więź, która przejawia się troską o człowieka, o jego dobro. Jednak nie zawsze miłość jest piękna i kolorowa. Moim zdaniem jest to coś najlepszego i zarazem najgorszego co istnieje. Może dać nam piękne chwile i uniesienia, ale też ból i traumy.

Tak naprawdę gdzie się nie spojrzymy, zobaczymy miłość. Do rodziny, przyjaciół, a nawet zwierząt. Jednak warto pamiętać, że kochanie kogoś zawsze ma różną skalę. Wszystko zależy od tego, jakie emocje odczuwamy w związku z daną osobą i jak bardzo jesteśmy do niej przywiązani. Sądzę, że każdy stopień miłości jest piękny, w mniejszej lub większej skali, okazywany w gestach lub słowach. Kochanie kogoś to piękne i ludzkie zjawisko, które przypomina nam o tym, jak człowiek jest w stanie zatracić się w miłości, a los pokaże mu, czy wyjdzie to na dobre lub złe. Każdy ma własne pojęcie na temat miłości oraz własną definicję, sam wie, czy jest dla niego ważna i czy występuje w jego życiu. Nie bójmy się kochać, to co piękne, zawsze zaskakuje.

Oliwia Szadzińska

Miłosny tor przeszkód

Dzisiaj na warsztat chciałbym wziąć wątek miłosny bohaterów powieści historycznej Henryka Sienkiewicza. Tą powieścią będzie „Potop”, a bohaterami będą Andrzej Kmicic i Oleńka Billewiczówna. Chciałbym skupić się na tym, jak pomimo różnych przeszkód, miłość tej dwójki bohaterów przetrwała.

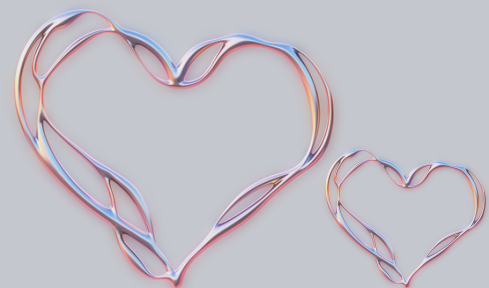
Najpierw jednak powiedzmy co nieco o bohaterach. Andrzej Kmicic był szlachetnie urodzonym młodzieńcem znanym z wojennych wyczynów. Poznajemy go, jako typowego porywczego sarmatę, chętnego do bójki i wszczynania burd. Jego partnerka natomiast była skromną, konsekwentną i głęboko religijną dziewczyną o silnym przywiązaniu do ojczyzny. Oleńka została obiecana Kmicicowi przez swojego dziadka w jego testamencie. W przypadku, gdyby Oleńka nie przyjęła Kmicica, powinna zostać zakonnica.

Bohaterowie zakochują się od pierwszego wejrzenia mimo odmiennych charakterów. Wątek miłosny tej dwójki można by nazwać miłosnym torem z przeszkodami. Pomimo występków Kmicica przeciw mieszkańcom wsi Lubicze, Oleńka nadal odczuwa miłość do niego. Jest jednak gotowa zrezygnować z niego dla swojego dobrego imienia. Kmicic i tak postanawia odzyskać swój honor, dlatego wyrusza na spotkanie z Januszem Radziwiłłem, by przyłączyć się do wojny ze Szwedami. Tam jednak podstępem zostaje on wciągnięty w spisek i finalnie w zdradę Rzeczypospolitej, co przekreśliło go w oczach Billewiczówny oraz przykleiło do niego łatkę zdrajcy ojczyzny.

Andrzej Kmicic działa jednak w celu odkupienia swoich win i walczy ze Szwedami. W trakcie poprzez próbę porwania księcia Bogusława Radziwiłła, obronę Częstochowy, uratowanie życia króla oraz pokonanie księcia Radziwiłła w pojedynku, odkupił swoje winy, nieraz prawie tracąc życie w boju. Oleńka natrafia na rannego Kmicica i zostaje przy nim, gdy oboje udają się na mszę, zostaje na niej odczytany list oczyszczający imię Kmicica oraz wychwalający jego bohaterstwo i poświęcenie, po którym serce Oleńki mięknie i bohaterowie biorą ślub.

Wątek miłosny „Potopu” pokazuje, że miłość nawet przy największych trudnościach jest w stanie przetrwać każdą przeszkodę. Życzę wszystkim tam wytrwałej miłości, jaką darzyli się Andrzej Kmicic i Oleńka Billewiczówna.

Kacper Drzazga



Studniówka 2023

W sobotę 28 stycznia w Czarnem odbyła się studniówka naszych maturzystów. Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie osiemnastej od krótkiego powitania zebranych gości, po którym przyszła chwila na poloneza. Poloneza na początku wydarzenia tańczyła pierwsza tura składająca się z kadry szkolnej oraz uczniów. Po pierwszym polonezie zgodnie z tradycją szkoły przyszła chwila na wręczenie przez klasy własnoręcznie robionych beretów dyrektorowi. Po ceremonii miejsce miały zdjęcia klasowe robione na tle „ścianki”. Gdy już wszystkie klasy zostały sfotografowane, druga tura przygotowywała się do zatańczenia poloneza. Tańczący poloneza w drugiej turze nie odstawali wdziękiem od swoich poprzedników.

Maturzyści przygotowali tak zwaną część artystyczną, którą zaprezentowali po zakończeniu tańca. Nasi uczniowie nagrali zabawne film związany z ich życiem w szkole, parodię swoich nauczycieli oraz zrobili pokaz tańca. Po wszystkim można już było spokojnie usiąść i zjeść, pójść potańczyć na parkiecie lub pograć w bilard w salce obok. Podczas zabawy na parkiecie wybrani zostali król i królowa studniówki.

Z czasem nauczyciele zaczęli opuszczać imprezę a nieco później po nich uczniowie. Najwytrwalsi bawili się dobrze do końca imprezy, czyli do czwartej nad ranem. Podczas studniówki panowała dobra atmosfera i wszyscy dobrze się bawili.



Kacper Drzazga

Szybkie strzały

Zadaliśmy naszym uczniom kilka szybkich pytań o to, którą z podanych opcji wolą. Którego fastfooda wybierają elkowicze? Czy preferują psy, czy jednak koty? Na te i inne pytania odpowiedzi poznacie w ankiecie poniżej.

Kot czy pies

Kot 10/21

Pies 11/21

Mc Donald czy KFC

Mc Donald 15/21

KFC 6/21

Wakacje w Polsce czy za granicą

W Polsce 10/21

Za granicą 11/21

Miasto czy wieś

Miasto 14/21

Wieś 7/21

Najpierw płatki czy mleko

Płatki 18/21

Mleko 3/21

Dzień czy noc

Dzień 10/21

Noc 11/21

Miłość czy przyjaźń

Miłość 8/21

Przyjaźń 13/21

Morze czy góry

Morze 15/21

Góry 6/21

Maliny czy truskawki

Maliny 9/21

Truskawki 12/21

Brunetka/ brunet czy blondynka/blondyn

Brunetka/brunet 17/21

Blondynka/blondyn 4/21

Miłość rośnie wokół nas...

Z powodu zbliżającej się wiosny i romantycznej aury, jaka wraz z nią nadchodzi, przychodzimy do was z utworami, które idealnie wprowadzą was w miłosny klimat i sprawią, że zakochacie się w nich od pierwszego wejrzenia.

Mamy nadzieję, że nasze propozycje zauroczą was tak samo, jak nas. Miłego czytania!

- ♥ „Tysiąc Pocałunków” – Tillie Cole
- ♥ „Miłość ze snu” – Lucy Keating
- ♥ „Współlokatorzy” – Beth O’Leary
- ♥ „Flaw(less)” – Marta Łabęcka
- ♥ „Confess” – Colleen Hoover
- ♥ „Falling Fast” – Bianca Iosivoni
- ♥ „Miłość szczęśliwa” – Wisława Szymborska
- ♥ „Za nic” – Michał Matejczuk
- ♥ „Nie obiecuje ci prawie nic” – Bolesław Leśmian
- ♥ „Kocham w Tobie to zmierzchowe” – Julian Tuwim
- ♥ „Jeśli to nie jest miłość...” – Francesco Petrarca
- ♥ „Nic dwa razy” – Wisława Szymborska
- ♥ „Miłość” – Maria Pawlikowska- Jasnorzewska
- ♥ „Jakież to wspaniałe...” – George Eliot
- ♥ „Z pewnością” – Michał Matejczuk
- ♥ „Niepewność” – Adam Mickiewicz
- ♥ „Noszę twe serce z sobą” – Edward Estlin Cummings
- ♥ „Miłość” – Czesław Miłosz
- ♥ „Hymn o miłości”
- ♥ „Romeo i Julia” – William Szekspir
- ♥ „Tobą” – Charlotte Nieszyn- Jasińska

Natalia Mikosza
Oliwia Marciniak

Co zawdzięcza gazetce poprzednia redaktor?

Amelia Warowna i Oliwia Szadzińska z naszej redakcji miały przyjemność przeprowadzić wywiad z absolwentką naszego liceum, Justyną Pałką. Podczas rozmowy poznaliśmy lepiej kierunek studiów, który obrała, dowiedzieliśmy się również o pozytywnych doświadczeniach, jakie wyniosła z pracy w gazetce. Po więcej szczegółów zapraszamy do wywiadu poniżej.

Jaki kierunek obecnie studiujesz?

Justyna: Studiuję Wiedzę o Teatrze na Akademii Teatralnej w Warszawie.

Czy mogłabyś opowiedzieć coś o tych studiach?

Justyna: Jest to kierunek, który w Polsce jest głównie na uniwersytetach – jest on wtedy ściśle teoretyczny. Wiedza obejmuje naukę o teatrze, jego historii również analizę dramatów, w akademii natomiast stawia się bardziej na praktykę. Mamy kontakt z aktorami, reżyserami, jest również możliwość wybrania się na warsztaty. Dlatego zdecydowałam się studiować na akademii, a nie na uniwersytecie.

Wiesz już może, co chciałabyś robić dalej?

Justyna: Tak, planuje na pewno skończyć licencjat i dalej iść w kierunku pracy w kulturze. Może będzie to teatr, może muzeum, może moje indywidualne projekty, ale czuję, że jestem w odpowiednim miejscu, żeby poznawać świat i realia sztuki oraz rozwijać się z dziedzin humanistycznych.

Komu poleciałabyś ten kierunek?

Justyna: Poleciałabym go osobom, które chcą otwierać się na różne dziedziny kultury oraz tym, którzy czują się usposobieni do pracy społecznej, ale nie wiedzą do końca gdzie odnaleźć siebie. Szczególnie mogłabym go rekomendować ludziom, którzy zastanawiają się nad dziennikarstwem, które jest jednak kierunkiem obleganym. Przedmioty tam są bardzo podobne, jest również możliwość pracy z ludźmi z branży.

Wiemy, że byłaś też częścią gazetki szkolnej. Mogłabyś nam przybliżyć, czym się w niej zajmowałaś?

Justyna: Byłam redaktorką naczelną gazetki. Zajmowałam się głównie organizacją grupy, szatą graficzną, przygotowywałam wywiady oraz je przeprowadzałam. Osoby uczęszczające na zajęcia z podstaw dziennikarstwa wysyłały mi swoje artykuły, a ja z osobami, które pragnęły mi pomóc, sprawdzałam je, dostosowywałam graficznie i składałam w całość.

Jesteś w stanie powiedzieć, jakie było twoje ulubione wydanie?

Justyna: Ciężko jest odpowiedzieć na to pytanie ze względu na to, że do niektórych rubryk gazetki mam sentyment w zależności od tego z kim był wywiad, jak przyjemna była praca z danym artykułem. Mogę na pewno powiedzieć, że widać było progres od pierwszej do ostatniej gazetki. Dlatego, jeśli miałabym powiedzieć, która była moją ulubioną, to pod kątem poziomu myślę, że gazetka siódma. Podoba mi się ona również dlatego, że postanowiłam powiedzieć mojej grupie, żeby zrobili to, co lubią, czym się interesują. Było to wyzwalające i pozwoliło nam pokazać więcej prawdy o nas.

Mówiłaś o rubrykach, które najlepiej wspominasz. Jesteś w stanie powiedzieć nam, o czym były?

Justyna: Myślę, że sympatyczną częścią gazetki był kalendarz, w którym wpisywaliśmy jakie święto obchodzimy, bądź cytaty na ten dzień. Dobrze wspominam również interakcje z pracownikami szkoły. Wzbudzały one we mnie emocje, pokazywały, że próbujemy do nich dotrzeć i widać było, że nam się to udaje. Czymś, co kojarzy mi się równie pozytywnie, są wywiady z osobami ze Szczecinka w projekcie „Wielki Świat”, który stworzyliśmy. Osobiście zależało mi na nich najbardziej, pokazywały one naszą pracę i organizację, determinowały mnie do kolejnych wydań gazetki.

Co tobie dała gazetka?

Justyna: Przede wszystkim rozwinęła mnie ze strony artystycznej, pracy w grupie oraz była czynnikiem, który skłonił mnie do refleksji co do dalszego planu nauki. Interesowałam się wieloma rzeczami, głównie humanistyczno-artystycznymi, ale chciałam iść na studia, po których skończeniu będę miała zapewnioną pracę. Pozwoliła mi ona również ośmielić się w stosunku do ludzi, często znanych. Od strony graficznej uświadomiła mi, że sprawia mi to swego rodzaju przyjemność i czegoś się dzięki niej nauczyłam. Czas, w którym tworzyliśmy nasze wydania – czas kwarantanny – pozwolił mi wykorzystać okres spędzony w domu w sposób kreatywny.

Jak czujesz się, będąc po drugiej stronie, kiedy to ktoś zadaje ci pytania?

Justyna: Cieszę się i mam nadzieję, że będzie to sposobność do pokazania następnemu pokoleniu działającemu na rzecz gazetki oraz osobom, które są humanistami i nadal nie wiedzą, co chcą robić dalej, innych możliwości, które niekoniecznie są ściśle związane z typowymi humanistycznymi kierunkami.

Warto również wspomnieć, że ucząc się na takim kierunku, jak wiedza o teatrze, bilety właśnie do teatru często opiewają symboliczne pieniądze, co dla studentów jest dużym udogodnieniem.

Pocztówka z ferii

W tym roku szkolnym nasze ferie zakończyły się 27 lutego. Utęsknieni za tym jakże miłym, zimowym czasem odpoczynku, zapytaliśmy nauczycieli naszej szkoły, jak oni spędzali te wolne chwile. O swojej przerwie zimowej opowiedzieli nam pani Agnieszka Samoń i pan Paweł Skobel.

AS: Zdecydowanie ferie trwały za krótko! Udało mi się jednak odwiedzić rodziców poza miastem oraz członka mojej rodziny. Zaliczyłam pobyt nad naszym morzem, a nawet udało mi się przeczytać książkę „Kobieta ze szkła”, którą serdecznie polecam.

PS: Najpierw wyruszyliśmy do Padwy i tam odwiedziłem Bazylikę św. Antoniego, później zwiedzałem Pałac Dożów już w Wenecji, bardzo polecam.

Z zabytków udało mi się jeszcze być na Wieży Zegarowej, z której można podziwiać malowniczy wenecki krajobraz. Wybrałem się także na dwie wyspy: Murano i Burano. Poznałem lokalne opowieści i legendy, a ponadto czekała mnie tam miła niespodzianka, bo udało mi się spotkać włoskiego piłkarza Francesco Totti, który przechodził akurat chodnikiem.



PS: Myślę, że najlepszą atrakcją był trwający w czasie mojej wycieczki karnawał. Włosi bardzo celebrowali ten czas, także wszędzie było kolorowo i radośnie. Zainteresowała mnie ta tradycja i dowiedziałem się, że karnawał jest obchodzony od ponad tysiąca lat, oraz że ludzie przebierali się, by stać się anonimowi i tym samym wyeliminować podziały społeczne. Była piękna pogoda, dlatego ten wyjazd na pewno będę miło wspominał.

Studniówka oczami dawnych lat...

Bal studniówkowy to wydarzenie, na które z wypiekami na twarzy oczekuje większość maturzystów. Ten wyjątkowy czas przypomina o zbliżającym się wielkimi krokami egzaminie dojrzałości. Związane są z nim ogromne przygotowania — stroje, fryzury, dekoracje...

Wszyscy podziwiamy zdjęcia z imprezy i wyczekujemy na swoją, jednak, czy zawsze obchodzono je w ten sam sposób? Chcąc dowiedzieć się, jak wyglądało to kiedyś, jakie są różnice i podobieństwa w świętowaniu stu dni do matury, zapytaliśmy nauczycielki naszego liceum: panią Ewę Plichtę, panią Iwonę Wilicką i panią Joannę Wróblewską o to, jak one wspominają swoje studniówki.

Jak wyglądały pani przygotowania do studniówki?

EP: Moja studniówka była dawno i pamiętam, że długo szukałam sukienki, a w rezultacie postanowiłam ją zaprojektować, i uszyć u mojej krawcowej. Sukienka była w kolorze granatowym. Były to czasy, w których wielu rzeczy nie było w sklepach, więc po buty musiałam jechać do Koszalina. Miałam również umówioną wizytę do fryzjera oraz kosmetyczki. Prócz tego mieliśmy przygotowania w szkole, ćwiczyliśmy poloneza, sama impreza odbywała się w hotelu Merkur.

IW: Kończyłam nasze liceum, tak więc studniówka w tych odległych czasach odbywała się w auli szkoły. Tam tańczyliśmy, bawiliśmy się, a jedliśmy i wspólnie spędzaliśmy czas w przydzielonych salach lekcyjnych. Przygotowania polegały więc głównie na dekoracji klasy i oczywiście wyborze sukienki, choć na pewno dużo skromniejszej niż dzisiaj.

JW: Było to w latach dziewięćdziesiątych, w związku z tym najbardziej charakterystyczny był fakt strojów, które bardzo często szyły nam nasze krawcowe bądź mamy. Przygotowania były klasowe, ponieważ studniówki kiedyś odbywały się na terenie szkoły, nasza odbywała się w auli, w naszym „ogólniaku”.

Każda klasa musiała przygotować własną salę, wobec tego musieliśmy spotkać się przeddzień, i wymyślić jaką scenografię wykonać, żeby przestrzeń, w której mieliśmy spędzać ten wyjątkowy czas, była dla nas przyjemna. Oczywiście następnego dnia trzeba było przyjść, i to posprzątać.

Czy było jakieś wydarzenie, które zapadło pani w pamięć?

EP: Na początku na pewno polonez, ponieważ pierwszy raz go tańczyliśmy razem z dyrektcją i nauczycielami, oraz program artystyczny, który przygotowaliśmy przez trzy miesiące, i nie ukrywam, że program ten przeszedł do historii naszej szkoły więc poprzeczka została zawieszona bardzo wysoko. Te wszystkie rzeczy i oczywiście dobra zabawa bez wątpienia najbardziej zapadły mi w pamięć.

IW: Pamiętam, że nie załapałam się na poloneza, nie wiedząc jeszcze, że w przyszłości zatańczę go kilkakrotnie jako wychowawczyni. Poza tym na pewno ze studniówką wiąże się to, co najważniejsze, czyli wspomnienie pierwszych doświadczeń sercowych.

JW: Wiadomo, studniówka chyba każdemu maturzyście pozostaje w pamięci.

Na mojej oprócz poloneza tańczyliśmy również mazura. Tak się złożyło, że w naszym roczniku było dużo osób z zespołu ludowego, nazywał się Malwy, działał bardzo prężnie na terenie naszego miasta. Dobraliśmy się z kolegami spoza naszej szkoły, którzy zgodzili się i odtańczyli razem z nami mazura, który nie ukrywam, zrobił ogromne wrażenie.



Co skrywa strych naszego liceum?

Wiele uczniów mogło się kiedyś zastanawiać, jak w dawnych czasach funkcjonował w naszej szkole strych, postanowiliśmy się o tym trochę dowiedzieć, a w tym celu porozmawialiśmy z jednym z nauczycieli – panem profesorem Jerzym Kanią:

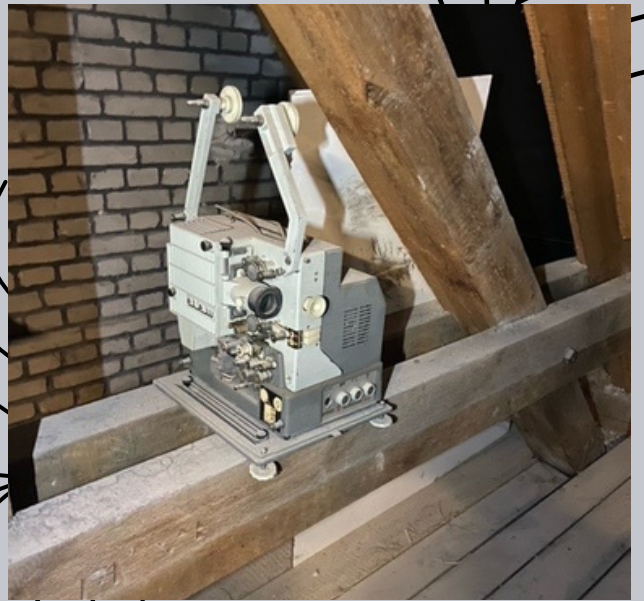
Kiedy w 1913 r. powstał budynek szkoły to Niemcy wcale nie mieli pomysłu, aby zagospodarować to miejsce. Dopiero gdy to my w 1945 r. przejęliśmy budynek pojawiła się duża ilość młodzieży w naszym liceum. Wtedy zaczęły się pierwsze pomysły na wykorzystanie wolnej przestrzeni na strychu.

Kiedyś po lewej stronie znajdował się magazyn broni oraz ciemnia fotograficzna. Mieściła się tam również drużyna strażacka. Po prawej stronie była świetlica i zbierały się tam różne stowarzyszenia min. Związek Młodzieży Socjalistycznej czy Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckich. Miejsca tam dzieliły się na różne ideologie.

Do 2016 r. na strychu była wykorzystywana harcówka. Była również strzelnica, która została zamknięta ze względu na remont dachu Tworzono projekty, aby stworzyć tam salę konferencyjną, ale niestety koszt był za wysoki

Ciekawostka: Podobno na strychu były sale tzw. Kozie, w których uczniowie przebywali za karę.







Kącik muzyczny



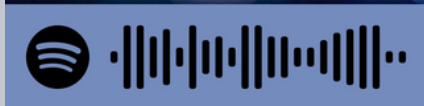
"Not Fair"
Lily Allen



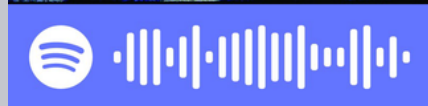
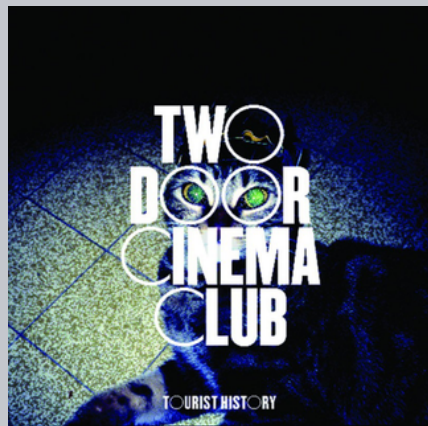
"Touch"
Dillon Francis, Baby Jake



"Friends With Benefits"
jxdn



"Alright"
Supergrass



"What You Know"
Two Door Cinema Club



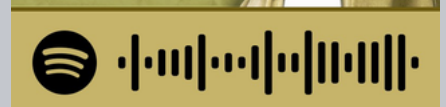
"Follow God"
Kanye West



"Jenny from the Block-Track
Masters Remix"
Jennifer Lopez, Jadakiss,
Styles P



"Got Your Money"
Ol' Dirty Bastard, Kelis



"Suga Suga"
Baby Bash, Frankie J



AUTORZY



Opiekun:
Iwona Wilicka



Kornelia
Kacprowicz



Filip
Tomaszewicz



Szymon
Wysocki



Agata
Kubik



Kacper
Drzazga



Monika
Bujak



Oliwia
Szadzińska



Laura
Colombo



Oliwia
Lipian



Amelia
Warowna



Julia
Kusiak



Patrycja
Klamka



Stanisław
Wadowski



Natalia
Mikosza



Marysia
Redzko



Nadia
Gierłowska



Asia
Smołucha



Wiktoria
Marciniak



Waldemar
Mieczaj



Oliwia
Marciniak